Nr. 13. ROK 1861.

STRAŻNICA.

Warszawa d. 14 Listopada.

Z pogwałceniem najświętszych praw i umów narodowych, zostaliśmy rozszarpani i pozbawieni bytu politycznego. Rozbiór Polski był aktem największéj niesprawiedliwości i zbrodnią, która nie będąc dotąd ukaraną, stała się źródłem licznych zawichrzeń i zamachów ze strony rządów, na bezpieczeństwo i wolność wszystkich narodów. Na takim gruncie oparte najezdnicze nad Polską rządy, nie mogą być dobre. Czują one i wiedzą, że władza ich jest nieprawą, a ztąd wyrzucają prawność z postępowania swojego; nikczemnością i gwałtem dokonali rozbioru, więc też władza ich jest szeregiem nikczemności i gwałtów, popieranych siłą wojskową. Z taką zasadą i charakterem, władza musiała zaprowadzić najsroższy ucisk, zdeptać wszystkie zasady Boskie i ludzkie, zatamować wszystkie kierunki życia i zamienić się na potworne wyobrażenie niewoli, na hańbę i wstyd historyi. Rządy najezdnicze przez utrzymanie niewoli w Polsce, stały się przeciwnikami wolności nawet u siebie, bo zazdrościć jéj muszą poddanym tejże saméj krwi co i one, zazdrościć jéj muszą wszędzie gdzie się tylko objawi. Jak więc rozbiór Polski uorganizował na naszéj ziemi obóz moskiewsko-prusko-austryacki, w obec którego wolność Europy zawsze jest wątpliwą, a bezpieczeństwo narodów zagrozone. Widzieliśmy ich zwycięzką nogą postępujących do Francyi po upadku Napoleona i narzucających Francuzom odpowiedni rząd swoim zbrodniczym widokom; widzieliśmy ich wspólnie wspierających się w 1848 roku, a moskali zbrojno pomagających do zniszczenia wolności węgierskiéj. Sprawa Polski zawsze łączy naszych ciemiężycieli i popycha ich na Europę, organizującą się według ludzkich i liberalnych zasad. Sprawa Polski łączy ich i dzisiaj w obec nowych usiłowań wolności i porządku narodowego. Europa zdaje się dotąd nie pojmować niebezpieczeństwa, jakie jéj z téj strony zagraża. Pojmie je wówczas, gdy niebezpieczeństwo stanie się blizkiém i wówczas to zmuszoną będzie do wystąpienia przeciw naszym najezdcom. Niebezpieczeństwo to pojmie za naszém pośrednictwem, w skutek naszych usiłowań. Polska bowiem pomimo ucisku, wynaradawiania i prześladowania, nie straciła ducha wolności, nie zapomniała, że była niepodległém państwem. Od rozbioru Polski nie przeszedł ani jeden rok, w ktorymby naród nasz nieprotestował przeciwko ujarzmieniu. Usiłowania nasze jakkolwiek nieudawały się, ale sprawy nie zgubiły, owszem, podniosły ją i posunęły. Usiłowania te są dla najezdzców ciągłym wyrzutem i chorobą, która ich niepokojąc zdrowie i siły powoli odbiera. Usiłowania te są nietylko wywalczaniem wolności dla Polski, ale zarazem obroną wolności europejskiéj. Usiłowania te, jakkolwiek wiele nas kosztują, ustać nie mogą i niepowinny, Trudna to, ogromna walka, ale wyrzec się jéj, tak dla dobra własnego jak i dobra ludzkości, nie możemy. Ona, prowadzona ze względem tylko na swoje a nie na obce siły, przeprowadzi pojęcie solidarności spraw wszystkich narodów dążących do wolności, złączy je i doprowadzi do zwycięztwa. Lecz azeby zwycięztwo nastąpiło, potrzeba, nieoglądając się na inne ludy, prowadzić naszą walkę rozumnie, potrzeba unikać niebezpieczeństwa i strzedz się klęski. W obecnéj chwili nie możemy powstać, ale możemy pracować wewnętrznie i przeprowadzać bierny opór, to jest urządzić w ten sposób agitacyę, aby ta

Dodatek.

nie narażając na klęskę zapewniła nam korzyść. Bierny opór ma na celu ubezwładnienie i osłabienie rządu, przez odejmowawanie mu posłuszeństwa. Bierny opór prowadzi do tego, żeby żadne rozporządzenie, bez woli narodu powzięte i wydane, nie było wykonane; a jezeli jest przymus, żeby było źle wykonane. Bierny opór prowadzi do zerwania wszelkich węzłów z najazdem, organizuje na każdym kroku niezadowolenie wywołuje tam gdzie go nie ma, psuje po cichu wszelkie naszych wrogów na szkodę narodu powzięte zamiary, i formuje nieugiętą opozycyę, która się niepochyla, nie prosi, nie błaga, nie zniza, a któréj pokonać nie można. Najezdniczemu rządowi należy nie wierzyć, nie ufać, pilnować każdego kroku, czuwać nad jego zamysłami i psuć je przez nieuznanie, obojętność, odsuwanie. Niechaj w obecności naszéj nikt nie śmie wystąpić przeciwko narodowéj sprawie; niechaj każdy kto najezdniczy bezrząd popiera, wyrzucony będzie z naszych towarzystw; niechaj najazd i niecni jego służalcy znajdują wszędzie opór, którego źródło nie da się dotrzedz, ktory nie da się ująć, ograniczyć i zmiarkować. Nie potrzeba zapisku na przeprowadzenie biernego oporu. Przeprowadzać go bowiem może opinja publiczna, która dzisiaj jest u nas potężną i wyraźną; a przeprowadzać może tém łatwiéj, że usposobienie narodu jest zupełnie dobre, a jedność nasza stała się faktem. — Ten jednak bierny opór i ta określona, a zarazem luźna, niepochwycona, jaka z niego wypłynie opozycya, nie wymaga odsuwania takich postanowień, które za pozyteczne dla narodu uznane zostaną. Nasz bierny opór, który z powodu dzisiejszego ucisku i stanu oblężenia tém bardziéj jest na dobie, odrzuca tylko i psuje uchwały i rozkazy nieludzkie, przeciwnarodowe, niemoralne, niewolnicze i szkodliwe. Nie bądźmy doktrynerami politycznemi, ale starajmy się o charakter rzeczywistych polityków, którzy mają cel wyraźnie oznaczony, idą do niego tak, jak im możność pozwala i okoliczności nakazują. Opierajmy się więc milcząco, nieufnością, zbezwładniajmy zamiary wrogów, ale przyjmujmy to, co moze być pożyteczne. Niewierzymy, aby panujący nad nami najazd, zdolny był do jakiéj ludzkiéj, rozumnéj uchwały; nie wierzymy, aby nam dał instytucye odpowiednie czasowi i potrzebom narodowym. Niewiara ta jest usprawiedliwioną tysiącami faktów, a pomiędzy innemi tak głośną obecnie opozycyą, jaką stawiła najnieprzyjaźniejsza nam szajka, ożywiona głównie duchem najzaciętszego naszego wroga, Platonowa, przeciw rządowym projektom do prawa o oczynszowaniu włościan i o reorganizacyi szkół; a to głównie dla tego, że projekta te jakkolwiek rządowe, choć w części odpowiedzieć mogły potrzebie sprawiedliwszego uregulowania stosunków włościańskich i potrzebie oświaty. Nie wierząc przeciez w dobre zamiary rządu i nie spodziewając się, aby cokolwiek dobrego dla nas chciał zrobić, przypuszczamy jednak, iż przypadkowo może wydać pożyteczną uchwałę, lub też zmuszony do niéj być może parciem opinii publicznéj w Europie, czy też jakiemi innemi powodowany względami. W takim razie, pomimo nieustawania na drodze biernego oporu, pomimo nieufności i ostrożności, pożyteczną uchwałę lub instytucyę przyjąć i spozytkować ją na dobro kraju należy. Postępowanie takie tylko pozytek przynieść nam może, a jest ono możliwe w pośród największego prześladowania. Możliwém zaś jest dla tego, że nadaje usiłowaniom narodowym wielką rozmaitość, różność form, a rozstrzeliwając i skupiając je razem widokiem jednego celu, przeprowadzany opór robi nieujętym dla policyjnego i szpiegowskiego oka. W końcu dodać musimy, że taki opór będący z jednéj strony biernym, z drugiéj jest czynną, organizacyjną pracą w narodzie i nie wyłącza żadnych prac i usiłowań, mających niewątpliwe warunki powodzenia.

w Drukarni Strażnicy. Cena egzemplarza gr. pol. 15.